

Prezydent Andrzej Duda: Węgrzy, możecie liczyć na Polskę

Polacy nigdy Węgrom nie zapomną, żeście zawsze byli naszymi przyjaciółmi, dlatego Was nie opuścimy, i możecie liczyć na Polskę, w najtrudniejszych chwilach, idziemy razem, dwa państwa zbudowane na fundamencie chrześcijańskim – mówił w Budapeszcie prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości 60-lecia Powstania Węgierskiego.

Szanowny Panie Prezydencie,

Szanowny Panie Marszałku, Zgromadzenia Parlamentarnego,

Szanowni Państwo Ministrowie,

Wszyscy Dostojni Zgromadzeni Goście, ale przede wszystkim Czcigodni Kombatanci 1956 roku, Bohaterowie !

(...) Węgierscy Powstańcy, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej, w czerwcu 1956 roku polscy robotnicy w Poznaniu, chcieli godnego życia, chcieli wolności, chcieli tego wszystkiego co zabrał im komunizm. Wyszli na ulicę bo mieli dosyć oszustwa, wyzysku, prześladowania, zamykania patriotów do więzienia i dławienia wszelkiej wolności, życia

publicznego i politycznego. Ale Węgrzy poszli dalej, zażądali opuszczenia Węgier przez wojska sowieckie, zażądali wolnego kraju, zażądali samostanowienia, zażądali pełnej niepodległości i pełnej suwerenności, zażądali systemu wielopartyjnego, a więc również wolności politycznej. Tego, rozrastające się imperium sowieckie, które nie dawno objęło Węgry i Polskę w swoją strefę wpływów, już zdzierżyć nie mogło, i przysłało tutaj, do Budapesztu i innych miast swoje czołgi, żeby bezwzględnie zmiażdżyć niepokornych Węgrów.

Zginęły tysiące ludzi. Zapłaciliście ogromną cenę za pragnienie wolności, ale w końcu tę wolność zdobyliście. Wprawdzie po latach, po prześladowaniach, po cierpieniu, ale ludzie, którzy mają wolność w sercu nic nie jest w stanie złamać. Odzyskaliście wolność, odzyskaliście suwerenność, niepodległość i dzisiaj budujecie cały czas swój dobrobyt. Może zarówno nam Polakom, jak i Wam do tego zachodniego jeszcze daleko, ale zdobędziemy go swoją pracą, swoim wysiłkiem i swoim poczuciem wolności, i niezależności.

(...) Poza pragnieniem dobrobytu i wolności, było pragnienie przyjaźni, przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Czym było to hasło? Było odwołaniem się do naszej wspólnej wielowiekowej historii, więzów przyjaźni, jakie w tej historii zakwitły. Ale było, także twarde zaprzeczenie wielkiemu kłamstwu, o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Nie można się przyjaźnić z okupantem i najeźdźcą.

My Polacy uważaliśmy dokładnie to samo, i dlatego wtedy, kiedy u Was wybuchło powstanie i było dławione, Polacy ruszyli do spontanicznej akcji zbierania krwi dla Węgrów. W tamtym trudnym momencie, także dla nas, bo też byliśmy biednym krajem, wysłano wtedy na Węgry 44

tony artykułów medycznych z Polski, i 800 litrów krwi, bratniej krwi. I chcę Wam powiedzieć, że jesteśmy Wam ogromnie wdzięczni za to, żeście wtedy tę naszą polską krew przyjęli. I jesteśmy ogromnie dumni, że dzisiaj choć w tym znaczeniu symbolicznym, wielu bohaterskich Węgrach, i ich wnukach i dzieciach, płynie kropelka polskiej krwi, która pieczętuje naszą przyjaźń.

Polacy nigdy Węgrom nie zapomną, nie tylko pięknych królowych, które do polski z Węgier przychodziły, św. Kingi, św. Jadwigi, ale nie zapomnimy przede wszystkim pomocy, której żeście nam udzieli w 1920 roku, kiedy broniliśmy się przed wojskiem sowieckim, przysyłając nam amunicję, która być może przechyliła szalę tej wojny na polską stronę. Żeście w 1939 roku otwarli granicę dla naszych żołnierzy umykających przed niemiecką i sowiecką agresją, przed niewolą. I dzięki temu mogła powstać Polska armia na Zachodzie. Żeście zawsze byli naszymi przyjaciółmi, dlatego Was nie opuścimy, i możecie liczyć na Polskę, w najtrudniejszych chwilach, idziemy razem, dwa państwa zbudowane na fundamencie chrześcijańskim. Dzisiaj wolne, niepodległe, będące razem w Zjednoczonej Europie (...).

Niech Bóg błogosławi Polskę, niech Bóg błogosławi Węgry. Cześć i chwała bohaterom powstania 1956 roku, Boże zbaw Węgrów i ześlij na nich swoje łaski.

Dziękuję bardzo!

Prezydent RP
Andrzej Duda

Źródło: Oficjalny serwis internetowy Prezydenta RP

fot. Krzysztof Sitkowski / KPRP